

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 12 czerwca 2019 roku, wydanym w sprawie z powództwa W. M. przeciwko P. K. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach i zważył, co następuje:

Pozwany wystawił weksel na zlecenie, bez protestu, składając pod nim swój podpis.

Na odwrocie weksla skasowano w dniu 30 czerwca 1995 r. w Powszechnym Banku (...) – VI Oddziale w Ł. opłatę skarbową na kwotę 2,50 zł.

Weksel ten został uzupełniony przez wskazanie daty jego wystawienia, tj. 1 sierpnia 1997 r., kwoty 200 zł, daty płatności 1 sierpnia 2017 r., wskazanie nazwiska remitenta W. M., miejsce płatności (...) SA.

Powództwo podlega oddaleniu z uwagi na fakt, że treść weksla budzi wątpliwości w kontekście sprzeczności twierdzeń uzasadnienia pozwu, pisma uzupełniającego, a także daty skasowania opłaty skarbowej.

Z treści uzasadnienia pozwu wynika, że pozwany wystawił weksel zupełny. Taki weksel w chwili wystawienia posiadać winien wszystkie elementy weksla wskazane w art. 1 w zw. z art. 101 prawa wekslowego.

Treści weksla wynika, że charakterem pisma pozwanego napisano jedynie jego dane oraz słowo „sola”, ponadto pozwany złożył podpis. Natomiast powód wypełnił pozostałe elementy konstrukcyjne weksla, na co wskazuje zbieżność jego podpisu na wezwaniu do opłaty (k. 8) z charakterem pisma, jakim wypełniono pozostałą treść weksla.

Powód zatem nie opiera się na prawdzie twierdząc, że pozwany wystawił weksel zupełny.

Wystawiony przez pozwanego weksel był wekslem niezupełnym.

W kontekście tej rażącej sprzeczności między treścią weksla a treścią uzasadnienia pozwu nie sposób dać wiarę treści weksla, tak co do daty wystawienia, daty płatności czy kwoty zapłaty.

Nadto sprzeczność ta uwidacznia data opłacenia opłaty skarbowej, znajdująca się na odwrocie weksla. Podnieść trzeba, że opłata skarbową weksla opłacona została w dniu 30 czerwca 1995 r. Jak przewidywał art. 5 pkt. 5 wówczas obowiązującej ustawy o opłacie skarbowej z dnia 31 stycznia 1989 r. (Dz. Ust. 1989 poz. 23) obowiązek uiszczenia opłaty powstaje z chwilą wystawienia weksla. Z powyższego wynika, że weksel nie mógł zostać wystawiony 1 sierpnia 1997 r., skoro opłatę z tytułu jego wystawienia uiszczono 30 czerwca 1995 r., a zatem to nie pozwany, na co wskazuje także charakter pisma wypisał na blankiecie wekslowym datę wystawienia.

Wątpliwości co do treści weksla pogłębia treść pisma powoda, który celem uzupełniania uzasadnienia wskazał, że weksel wystawiony został na zabezpieczenie zapłaty za otrzymaną przez pozwanego na własność ruchomość będącą własnością powoda. Sądowi znany z urzędu jest fakt, że powód od lat dochodzi roszczeń jako nabywca roszczeń bankowych, pochodzących z końca lat 90-tych ubiegłego wieku. Podnoszenie bez jakiegokolwiek udokumentowania okoliczności jakoby powód przeniósł na pozwanego własność rzeczy ruchomej budzi poważne wątpliwości wysokości zobowiązania wekslowego.

Odnosząc się jednak do tego twierdzenia z jurydycznego punktu widzenia należy wskazać, że powód powołuje się na nic innego jak zawarcie z pozwanym umowy sprzedaży.

Zgodnie zaś z art. 554 k.c. roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy (...) przedawniają się z upływem lat dwóch.

Przyjmując, że pozwany wystawił weksel de facto 30 czerwca 1995 r. a objęta pozwem wierzytelność stała się wymagalna najpóźniej w dniu 1 sierpnia 1997 r., skoro powód opatrzył ją tą datą, w konsekwencji należałoby przyjąć, że termin przedawnienia upłynął na długo przed dniem wniesienia pozwu, tj. w dniu 1 sierpnia 1999 r.

Zgodnie z art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem ustawowych wyjątków roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Natomiast w myśl 117§ 2<sup>1</sup> znajdującego tu zastosowanie w oparciu o art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2018.1104) po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Pozwany w rozpatrywanej sprawie występował, w myśl art. 22<sup>1</sup> k.c., w roli konsumenta.

Orzecznictwo europejskie stoi obecnie na stanowisku, że sąd powinien z urzędu uwzględnić treść umowy stron. W orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie C-397/11, w pkt. 27 i 28 Trybunał podnosi, że „z chwilą, w której sąd krajowy dysponuje niezbędnymi w tym celu elementami stanu prawnego i faktycznego, powinien z urzędu ocenić nieuczciwy charakter danego warunku umownego objętego zakresem zastosowania Dyrektywy 93/13 EWG w sprawach nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, i czyniąc tak, powinien usuwać brak równowagi istniejącej między konsumentem a przedsiębiorcą”.

Również w innym orzeczeniu – sygn. akt C 618/10 pkt. 42-44 wydanym na kanwie sprawy, w której sąd krajowy rozpatrując pozew o nakaz zapłaty wbrew przepisom krajowym orzekł z urzędu, Trybunał wskazał, powołując się na treść cyt. wyżej art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 EWG, że jest on przepisem bezwzględnie wiążącym, a rola sądu krajowego nie ogranicza się jedynie do zwykłej możliwości orzeczenia w przedmiocie ewentualnie nieuczciwego charakteru warunku umownego, ale obejmuje ona także obowiązek zbadania tej kwestii z urzędu, jeżeli sąd krajowy dysponuje w tym celu niezbędnymi okolicznościami prawnymi i faktycznymi (źródło (...))

Mając powyższe na uwadze Sąd zważył, że roszczenie zabezpieczone złożonym wekslem było w dniu wniesienia pozwu roszczeniem przedawnionym w rozumieniu wspomnianego art. 5 ust. 4.

Roszczenie nie zostało w żaden sposób inny udowodnione, poza złożeniem weksla, którego treść budzi wątpliwości.

Reasumując, powództwo podlegało oddaleniu.

Przedmiotowe rozstrzygnięcie zaskarżył apelacją w całości powód.

Skarżący zarzucił skarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na wynik postępowania:

a) art. 339 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie wyrokiem zaocznym wytoczonego w niniejszej sprawie powództwa pomimo, że pozwany nie zajął stanowiska co do skierowanego względem niego roszczenia w tej sprawie ani nie stawił się na terminie rozprawy, przy prawidłowym zawiadomieniu go o terminach i czynnościach, jakie miały miejsce w przedmiotowej sprawie przez Sąd w niej procedujący,

b) art. 339 § 2 in fine k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i oddalenie wyrokiem zaocznym powództwa w niniejszej sprawie, pomimo braku spełnienia przesłanek ustawowych warunkujących wydanie takiego rozstrzygnięcia, a to w sytuacji, gdy pozwany zachowuje się w procesie biernie, a Sąd w ocenie jej okoliczności wykroczył daleko poza rolę jaką przypisują mu przepisy prawa powszechnie obowiązującego, w tym w sposób nieuprawniony przyjmując na siebie rolę przypisaną z uwagi na walor wiedzy specjalnej, biegłemu,

c) art. 231 k.p.c. w zw. z art. 228 § 1 i 2 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że roszczenie wynikające z weksla, stanowiącego podstawę roszczenia powoda w niniejszej sprawie, jest roszczeniem pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, co w konsekwencji skutkowało nieuprawnionym przyznaniem pozwanemu statusu konsumenta i oddaleniem powództwa w oparciu o treść art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c.,

d) art. 228 § 2 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia o fakty nieprawidłowo przyjęte przez Sąd z urzędu, a to, że powód dysponował wekslem z terminem jego wystawienia na dzień 30 czerwca 1995 r., a także niezasadne i bezpodstawne przyjęcie wymagalności roszczenia przez ten Sąd na dzień 1 sierpnia 1997 r. pomimo, iż Sąd mimo ustawowego wymogu nie zwrócił na owe fakty uwagi stron w trakcie posiedzenia, uniemożliwiając jednocześnie ustosunkowanie się do ich treści i zajęcie stanowiska, a samo zobowiązanie wekslowe należy traktować jako zobowiązanie abstrakcyjne,

c) art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. wyrażające się w naruszeniu obowiązującej w procesie cywilnym zasady kontrydiktoryjności, a tym samym wyjście poza rolę arbitra w sporze, które skutkowało oddaleniem powództwa wobec uznania, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie w oparciu o niepodniesione przez stronę przeciwną, jak i nie znajdujące umocowania w materiale dowodowym, zarzuty wywiedzione przez Sąd orzekający,

f) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego skutkującą błędnym ustaleniem stanu faktycznego, wyrażającym się w przyjęciu, że weksel stanowiący podstawę roszczeń powoda miał charakter weksla in blanco,

g) art. 278 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, wyrażające się w wejściu przez Sąd I instancji w rolę biegłego w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy uznał on konieczność analizy grafologicznej weksla złożonego do sprawy, nie mając ku takim czynnościom wiedzy specjalistycznej, a co za tym idzie dokonując ich niezgodnie z podstawowymi zasadami procedury cywilnej, daleko wykraczając poza rolę sądu, jaką pełni on w tejże procedurze;

2. naruszenie prawa materialnego:

a) art. 221 k.c. w zw. z art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. poprzez ich zastosowanie skutkujące błędnym ustaleniem faktycznym, że pozwany ma status konsumenta w rozumieniu powołanych przepisów, skutkiem czego powództwo oddalono,

b) art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2018.1104) w zw. z art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 3 § 2 k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że przepisy te mają zastosowanie w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy roszczenie w niej dochodzone nie dotyczy konsumenta, a pozwany takowego statusu nie posiada,

c) art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (t.j. Dz. U.2016.161) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, skutkujące nieuprawnionym przyjęciem, że weksel stanowiący podstawę powództwa miał charakter niezupełnego w chwili wystawienia,

d) art. 101 ustawy Prawo wekslowe poprzez jego niezastosowanie w przedmiotowej sprawie pomimo, że weksel stanowiący podstawę powództwa posiada wszystkie elementy weksla własnego, a zatem jest wekslem o charakterze zupełnym.

W konkluzji apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości,
2. przyznanie na rzecz powoda od pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje,
3. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, to zaś determinuje konieczność zastosowania określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych, zwłaszcza

dyspozycji przepisu art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., zgodnie, z którym jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W dalszej kolejności trzeba mieć także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Co więcej, po zmianie przepisów k.p.c., które weszły w życie z dniem 7 listopada 2019 roku, art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c. stanowi, że (nawet w postępowaniu zwykłym) w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji:

1) wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia; jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;

2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa powinno objąć ocenę poszczególnych zarzutów apelacyjnych, a poza tym może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne oceny sądu pierwszej instancji.

W oparciu o powyższe przepisy należy stwierdzić, że Sąd II instancji w całości podziela zarówno ustalenia faktyczne, jak również argumentację jurystyczną Sądu I instancji i przyjmuje je jako własne. Stąd też ich ponowne przytaczanie w tym miejscu jest bezprzedmiotowe.

Odnosząc się natomiast do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności i przede wszystkim należy stwierdzić, że Sąd I instancji oddalił powództwo z uwagi na przedawnienie, wskazując wprost, iż powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na przedawnienie roszczenia w rozumieniu art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104).

Należy w tym miejscu podzielić konstatację Sądu I instancji, że skoro powód sam powołuje się na fakt, iż zawarł z pozwanym umowę sprzedaży ruchomości (a tak powód wskazał w piśmie z dnia 27 maja 2019 r. – k. 16), to zgodnie z treścią art. 554 k.c. roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy (...) przedawniają się z upływem lat dwóch. Przyjmując zatem, że pozwany wystawił weksel de facto 30 czerwca 1995 r., a objęta pozwem wierzytelność stała się wymagalna najpóźniej w dniu 1 sierpnia 1997 r., skoro sam powód opatrzył ją (weksel) tą datą, to w konsekwencji należy przyjąć, iż termin przedawnienia upłynął na długo przed dniem wniesienia pozwu, tj. w dniu 1 sierpnia 1999 r. Należy także podzielić wywody Sądu Rejonowego co do wypełnienia weksla jako weksla niezupełnego i przede wszystkim nie chodzi tutaj o charakter pisma, którym weksel został wypełniony – na co kładzie szczególnie nacisk w apelacji powód – a na rażącą sprzeczność między treścią weksla a treścią uzasadnienia pozwu, co do daty wystawienia, daty płatności czy kwoty zapłaty. W tym kontekście prawidłowo także konkluduje Sąd I instancji co do notorii sądowej (która jest także znana Sądowi II instancji), że powód od lat dochodzi roszczeń jako nabywca roszczeń bankowych, pochodzących z końca lat 90-tych ubiegłego wieku. Są to roszczenia wobec klientów banków, czyli konsumentów. Wziąwszy jednak pod uwagę, że w niniejszej sprawie powód nie kwestionuje, że dokonał sprzedaży ruchomości w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy (nie jest to kwestionowane również w apelacji) okoliczność ta ma mniejsze znaczenie. Istotne jest natomiast, że pozwany był konsumentem w ramach tegoż

stosunku zobowiązaniowego. W każdym razie powód nie załączył do akt sprawy żadnych dowodów (dokumentów), z których miałyby wynikać, że pozwany także był przedsiębiorcą. Skoro zaś tak, to Sąd I instancji słusznie wnioskuje jurystycznie, że w sprawie będzie miał zastosowanie art. 554 k.c., zgodnie z którym roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy (...) przedawniają się z upływem lat dwóch.

Ta konstatacja pozwala przejść do dalszych rozważań prawnych, zgodnie z którymi z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Należy jednocześnie zaznaczyć, że od wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 55, poz. 321) do dnia 9 lipca 2018 r. (do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2018 r. poz. 1104), Sąd badał zarzut przedawnienia tylko wówczas, jeżeli został zgłoszony przez stronę. Od dnia 9 lipca 2018 r. wszedł w życie przepis art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym, po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, a ponadto zgodnie z przepisem art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104), roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie zmienianej (to jest Kodeksie cywilnym), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą (to jest w znowelizowanym brzmieniu). Powyższe oznacza konieczność rozważenia przez sąd z urzędu przedawnienia roszczenia przy orzekaniu w sprawach dotyczących roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom (tak też w wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 7 grudnia 2018 r. w sprawie o sygn. III Ca 1900/18).

W rozpoznawanej sprawie, z uwagi na zmianę stanu prawnego podnoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia nie było w ogóle konieczne, okoliczność ta jest bowiem brana pod uwagę z urzędu, a bezwzględnie obowiązujący charakter przepisu z art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. nie pozostawia wątpliwości, że niemożność przymusowej realizacji roszczenia następuje ex lege.

Konsument, jako słabsza strona stosunku prawnego łączącego go z przedsiębiorcą, zostaje zatem "zwolniony od obowiązku" podniesienia zarzutu przedawnienia, a ochrona korzystnej dla niego sytuacji prawnej związanej z upływem terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przedsiębiorcy przeciwko niemu jest gwarantowana przez normę ustawową i nie wymaga dokonywania dodatkowych aktów staranności ze strony konsumenta. Rola omawianej normy sięga również do potrzeby zdyscyplinowania uprawnionych przedsiębiorców. Jak wskazywał projektodawca, "potencjalne zagrożenie skutkami przedawnienia już z mocy samej ustawy (...) zmobilizuje przedsiębiorcę, aby wykonał swoje prawo podmiotowe, poprzez realizację przysługującego mu roszczenia w określonym terminie, doprowadzając w ten sposób do zgodności stanu faktycznego z obowiązującym prawem" [uzasadnienie do projektu z dnia 19 grudnia 2017 r., s. 8, zob. też M. G. (red.), Kodeks cywilny. T. K. do art. 1-352, W. 2018, tak też w wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 7 grudnia 2018 r. III Ca 1900/18].

W tej sytuacji – wobec przedawnienia roszczenia powoda względem pozwanego – odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji jest całkowicie bezprzedmiotowe, a powództwo musiało ulec oddaleniu.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako niezasadną.